

PROWADŹ ZRÓWNOWAŻONE ŻYCIE, ABY W NOWYM ROKU MÓC BYĆ BARDZIEJ DUCHOWYM

Zrównoważony chrześcijanin patrzy w trzech kierunkach:

1. W górę - bo jest pokorny wobec Boga Ojca i swojego Pana, Jezusa Chrystusa.
2. Wewnątrz siebie - widząc chwałę Chrystusa, można wtedy odkrywać nieprzemienione sfery swojego życia i z nich pokutować.
3. Na zewnątrz - aby móc pełnić Bożą wolę i być błogosławieństwem dla innych.

DUCHOWY CZŁOWIEK PATRZY W GÓRĘ

Bóg powołał nas przede wszystkim do tego, abyśmy Go pragneli i czcili, dlatego duchowo myślący człowiek wielbi Boga, bo jego jedynym pragnieniem jest Bóg. Taki człowiek, ani na ziemi, ani w Niebie nie szuka niczego innego, tylko Boga (Ps 73:25). Mamona i chwała tego świata nie ma dla niego żadnej wartości. Osoba duchowa szuka Boga jak jeleń źródeł wód i pragnie Go tak samo, jak człowiek konający z pragnienia wody. Taka osoba pragnie społeczności z Bogiem o wiele bardziej niż łatwego życia i ziemskiego komfortu. Duchowy człowiek chce codziennie słyszeć Boży głos.

Ci, którzy szukają pieniędzy, łatwego życia i wygody, zawsze znajdą jakiś powód do narzekania. Ale duchowy człowiek nigdy nie narzeka, bo pragnie tylko Boga i zawsze Go ma. On nigdy nie jest rozczarowany okolicznościami swojego życia, bo we wszystkich okolicznościach widzi Bożą rękę i chętnie się pod Nią uniaża. Taka osoba nie potrzebuje żadnych przepisów ani zasad, które będą regulowały jego życie - ponieważ cały czas jest prowadzony przez Ducha Świętego i nie kieruje się humanistycznym pojmowaniem dobra i zła. Ponieważ szczerze i w prosty sposób oddaje cześć Chrystusowi, dlatego nie skupia się na kwestiach drugorzędnych. Patrząc na postawy Jezusa staje się coraz bardziej podobna do swojego Pana i zawsze się uniaża, dlatego w relacji z Bogiem jest coraz bardziej wywyższana. Bóg daje jej łaskę, bo ona chce zwyciężać grzech aby móc mieć coraz bliższą relację z swoim niebiańskim Ojcem.

DUCHOWY CZŁOWIEK PATRZY WEWNĄTRZ SIEBIE

Wzrost duchowy jest owocem krytycznej oceny samego siebie. Gdy Izajasz zobaczył chwałę Pana, to natychmiast zrozumiał własną grzeszność (Iz 6:1-5). Tak samo było z Hiobem, Piotrem i Janem (Hiob 42:5-6; Łk 5:8; Obj 1:17). Osoba myśląca duchowo zaczyna być świadoma swoich niechrześcijańskich postaw w wielu dziedzinach swojego życia, których inaczej nie da się dostrzec. Osoba myśląca duchowo nieustannie osądza samą siebie i nigdy się nie zniechęca, bo ciągle odkrywa w swoim życiu wiele rzeczy, które muszą być zmienione, a które innym wierzącym mogą w ogóle nie przeszkadzać. Taka osoba nie skupia się tylko na sobie (gdyż to powoduje zniechęcenie), ale patrzy na Boga i dzięki temu widzi w swoim życiu także grzechy, które popełniła nieświadomie. To powoduje, że zawsze jest zachęcona i nigdy się nie zniechęca.

Taka osoba usilnie stara się o to, aby zawsze mieć czyste sumienie wobec Boga i ludzi (Dz 24:16). Tak jak biznesmen robi ile tylko może, żeby zwiększyć zyski, a naukowiec żeby coś wynaleźć, tak samo osoba myśląca duchowo robi wszystko, żeby zawsze mieć czyste sumienie. Taka osoba ma świadomość, że każdego dnia musi uśmiercać wiele rzeczy, które utrudniają jej owocne życie dla Boga. Więc jej życie staje się codziennym braniem własnego krzyża - „*aby życie Jezusa mogło się ujawnić w jej ciele*” (2Kor 4:10).

Taka osoba nie ma problemu z unізaniem wobec innych ani proszeniem o przebaczenie, bez wzgłędu na to, czy zwraca się do osoby starszej, czy młodszej od siebie, bo ma świadomość, że Bóg nie będzie akceptował jej modlitw ani służby, jeśli w jakikolwiek sposób będzie szkodzić innym - obojętnie czy jest to żona, brat czy sąsiad. I gdy tylko uświadomi sobie, że mogła kogoś zranić, to „pozostawia swój dar na ołtarzu i najpierw idzie uregulować sprawę z tą osobą, a dopiero potem składa swój dar Bogu” (Mt 5:23-24).

DUCHOWY CZŁOWIEK ZAWSZE SIĘ ROZGLĄDA

Patrzanie w górę oraz wewnątrz siebie, skutkuje rozglądaniem się wokół siebie.

Duchowo myślący człowiek ma świadomość, że Bóg mu błogosławi po to, aby on też mógł błogosławić innych. Jeżeli Bóg przebaczył mu tak wiele, więc On też, chętnie i bez problemowo wybacza wszystkim swoim winowajcom. Ponieważ otrzymał od Boga tak wiele, więc wiele daje, bo Boże błogosławieństwo nad jego życiem uczyniło go dłużnikiem innych ludzi.

Bóg troszczy się o upadłych ludzi, dlatego chce im pomóc, podnieść, błogosławić i uwolnić z niewoli szatana. Człowiek myślący duchowo postępuje tak samo. Dlatego tak jak Jezus stara się służyć innym i nie czeka, aż inni zaczną usługiwać jemu. Jezus czynił dobro i uwalniał ludzi związanych przez szatana (Dz 10:38). Człowiek myślący duchowo postępuje tak samo.

Taki człowiek nie szuka w swojej służbie korzyści materialnych ani ludzkiej chwały, tylko tak jak Bóg, chce swoim życiem i pracą błogosławić innych. Od nikogo nie oczekuje wsparcia, bo wierzy w Boga oraz w to, że On zaspokoi jego każdą potrzebę.

Widzimy więc, że duchowo myślący człowiek patrzy w górę, wewnątrz siebie i wokół siebie.

Jeżeli będziesz patrzeć tylko w górę, to będziesz odrealniony - a przeduchowione osoby nie nadają się do ziemskich spraw.

Jeżeli będziesz patrzeć tylko wewnątrz siebie, to zaczniesz żyć w przygnębieniu.

A jeśli będziesz się tylko rozglądać, wtedy Twoja praca będzie płytkia i powierzchowna.

Duchowo myślący człowiek zawsze patrzy we wszystkich trzech kierunkach.

Módl się więc, aby w tym Nowym Roku, Bóg pomógł Ci prowadzić coraz bardziej zrównoważone życie duchowe. Amen - czyli niech się tak stanie.

Zac Poonen

A Balanced Christian Life - Becoming more spiritually-minded in the New Year / 06.01.2019